

Do kraju tego, do obywateli!

Każdy z Was wie, kim był kardynał Stefan Wyszyński. Czy jednak wszyscy zdajecie sobie sprawę z tego ile tak naprawdę dokonał i za co powinniśmy być mu wdzięczni? Prymas Tysiąclecia już zawsze powinien tkwić w naszych pamięciach, jako symbol obrony Kościoła i walki z komunizmem. To dzięki niemu Polacy w trudnych czasach mogli pozostać bliżej Boga, a co najważniejsze - nie utracić nadziei na lepsze jutro.

Za wszystko czego dokonał kardynał, śmiem twierdzić, że jesteśmy mu winni podziękowania, które i tak nie będą w stanie oddać naszej przegromnej wdzięczności, którą powinniśmy darzyć Stefana Wyszyńskiego.

Kardynale, dziękujemy Ci za Twoją wiarę, którą przekazywałeś naszym rodakom w najtrudniejszych momentach dla naszej ojczyzny. Dzięki niej mieliśmy poczucie jedności i świadomość, że Bóg nigdy nas nie opuści.

Dziękujemy Ci za Twój hart ducha i za to, że nauczyłeś nas, że nigdy nie należy tracić nadziei.

Jesteśmy Ci wdzięczni za to, że uchroniłeś naszą ostoję - Kościół i zachowałeś jego niezależność od komunistycznych władz.

Dziękujemy Ci za Twe oddanie i pokazanie Nam, że nasza wiara i duchowe zjednoczenie mogą przenosić góry.

Wyrażamy wdzięczność za to, że nigdy się nie poddawałeś i że dzięki Tobie my również tego nie zrobiliśmy.

Dziękujemy Ci za przeprowadzone reformy, dzięki którym Kościół umocnił się i nie upadł.

Jesteśmy Ci wdzięczni za to, że dzięki Tobie pozostaliśmy blisko Boga.

Dziękujemy Ci, że nie nigdy nie zwątpiłeś, ani w nas, ani w Stwórcę.

Dziękujemy Ci za wychowanie przyszłego papieża - Jana Pawła II, który bez Twojego wzorca i pomocy, nie byłby sobą.

Jesteśmy wdzięczni za osobiste świadectwo niezłomności wobec wszystkich presji ideologicznych, politycznych i moralnych, które mogliśmy znaleźć w Twojej osobie.

Dziękujemy Ci, kardynale, za to, że po prostu z nami byłeś i nigdy nie pozwoliłeś nam się poddać!

Sądzę, że każdy z nas powinien podziękować świętej pamięci Stefanowi Wyszyńskiemu za rzeczy, za które powinniśmy być wdzięczni według naszego własnego sumienia. Nigdy nie będziemy w stanie wynagrodzić mu w pełni zasług, jakie poczynił dla naszego narodu. Powinniśmy jednak pamiętać o nim w naszej modlitwie. Prymas był dla naszej ojczyzny osobą szczególną, która nigdy nie opuściła nas w potrzebie. Jestem przekonany, że mimo, iż kardynała nie ma już z nami, to nie zmieniła się jedna rzecz - dalej możemy na Niego liczyć, zawierając mu nasze trudności i sprawy w modlitwie. Kardynał Stefan Wyszyński jest jedną z osób, o której nigdy nie możemy utracić pamięci.

Jeśli my zapomnimy o Nim, Boże, Ty zapomnij o nas!